

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Lutego r. s. 1822 roku.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 9 lutego.

(z Gaz. Warsz.) Dziś stolica tutejsza obchodzi uroczyste rocznicę Urodzin J. C. M. Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć dekretem Swym z dnia 10 (22) stycznia r. b. mianować raczył J. Pana Morawskiego, radcę izby obrachunkowej, referendarzem stanu nadzwyczajnym.

(z Kur. Warsz.) W rozkazie dziennym umieszczono pomiędzy innemi: iż figel adjutant N. Pana pólkownik Wacław Gutakowski, dla interesów familiynych, otrzymał dymissyą z pozwoleniem noszenia munduru wojska.

List z Paryża pisany do jednego z tutejszych znakomitych domów donosi, iż od kilku lat mieszkający tam nasz Rodak Mirecki, artysta muzyczny, napisał muzykę do Polskiej Opery, którą wkrótce przesła do Warszawy. Podług tegoż listu znawcy chwala ten nowy plód muzyki.

Wczora pochowano zwłoki ś p. Szultza, kassjera jednego z tutejszych pierwszych domów handlowych; nieboszyk zostawił bardzo piękny zbiór numizmatów i monet starożytnych.

(z Roz. Kor. War.) Dzień 18ty stycznia 1822 r. stanowi ważną epokę dla Izraelitów, w królestwie polskiem zamieszkałych. Zniesienie bowiem kahału jest jednym z największych dobrodziejstw, którego ze strony rządu doznać mogli. Już nie ma tego kolosu sprzyjającego ciemności! Już nie ma tych, którzy nas trzymali w jarzmie przesądów, i składali rząd w rządzie! Nie będziemy się już więcej obawiać w zbliżaniu się do obyczajów ludzi ucywilizowanych, aby nam do tego kahalni kładli tamę przez powiększenie podatków. Już ustana przeszkoda tamująca założenie szkół, mających na celu kształcenie i oświecanie młodzieży wyznania mojżeszowego, a pieniądze zebrane przez służalców kahalnych, będą mogły być użyte na utrzymanie szkół. Zgola, uczyniono wielki postęp do ucywilizowania żydów.

## AUSTRYA.

(z Gaz. Warsz.) Wenecya dnia 8 stycznia.

Dowódcy tureccy oddali grekom cytaśelę Aten i zamek Tebów przez kapitulacyą. Otrzymali pozwolenie udania się do Janiny. Ze strony greckiej podpisał tę kapitulacyą Ulisses czyli Odysseusz i generał Palascos. Chytręgo Alego, Baszę Janiny, nazywają pospolicie *starym wilkiem*.

Grecy stawiają w Tripolizzie kościół katedralny, w którym będą grobowce goiu arcybiskupów i biskupów, zamordowanych w październiku przez Turków.

Kongres grecki w Argos (pisze gazeta hamburska) wysłał Xiążęcia Kantakuzeno ze zleceniami do pewnego mocarstwa północnego.

## WYSPY JONSKIE.

(z Gaz. Warsz.) Zante dnia 16 grudnia. Większa spokojność zaczyna panować na wyspie naszej. Sąd wojenny skazał 27 ludzi na śmierć, a 35 na wygnanie; uwołał zaś 42, nie zapadł jeszcze wyrok na 20. Z tych, których skazano na śmierć, stracono już 16; inni otrzymali przebaczenie za przybyciem Lorda naczelnego kommissarza angielskiego; będą jednak posłani wraz ze skazanymi na wygnanie do wysp mniejszych niebardzo ludnych;

Lord naczelnny kommissarz bawi na wyspie Cerigo, gdzie jeszcze nie przytłumiono rozruchów.

## TURCYA.

(z Gaz. Warsz.) Od granic tureckich dnia 17 stycznia. Słychać (pisze gazeta berlińska) iż Hrabia Lutzw, internuncyusz austriacki w Stambule, posłał d. 9 grudnia wiadomą ostatnią notę Reis-Effendego pod d. 2 tegoż miesiąca do Wiednia, gdzie ją odebrano w dniach 14; a potem z przyłączoną notą dworu austriackiego posłano d. 28 grudnia do Petersburga. Jeśliby więc tam nadeszła d. 10 stycznia, a gabinet rosyjski w przeciągu kilku dni na nią odpowiedział, trudno więc spodziewać się w Wiedniu tej odpowiedzi przed 30 stycznia. Ze zaś Porta skłania się do wyprowadzenia wojska swego z Multan i Wołoszczyzny, chcąc tylko zostawić kilka tysięcy żołnierzy dla utrzymania policyi, wielu zatem spodziewa się, iż nie przyjdzie do wojny.

Podług wiadomości z Jassy, główna kwatera Salich Baszy cofnęła się do Soczan na Wołoszczyźnie. Wojsko tureckie ustępuje z Multan i Wołoszczyzny i ciągnie za Dunaj. Przed ośmiu dniami stało tylko blisko 4000 tego wojska na Wołoszczyźnie.

## NIEMCY.

(z Gaz. Warsz.) Monachium dnia 26 stycznia.

Król nasz zagaił dziś obrady stanów mową następującą: „Mości Panowie radcy państwa i deputowani! Kochane i wierne stany krajowe! Dopełniając danego wam przez ustawę konstytucyjną za pewnienia, staje dziś wpośród was, zaufany w zamiarach i dobrej woli obu izb, dla otwarcia drugiego zakresu waszych działań konstytucyjnych. Najusilniejszém mojem staraniem było, aby w przeciągu czasu od waszego pierwszego do teraźniejszego zgromadzenia, ministrowie moi zajęli się temi przedmiotami, które podług dotychczasowego doświadczenia, albo potrzebowały prawnego urządzenia lub prawnej pomocy, albo też, które za istotne ze względu na ich przedmiot i czas uznaliście. Przez wprowadzenie radców ziemiańskich, dowiodłem wam mojej gorliwej usilności o poznanie stanu rolniczego krajowego w różnych jego częściach. Ministrowie moi podadzą wam kilka projektów, dążących do ułatwienia i zapewnienia kredytu prywatnego, oraz usunięcia wielu przeszkód, które rolnictwo kraju i przemysł tamują. Podany wam także będzie projekt do prawa karzącego. Prawo to stanowiące o życiu, wolności i własności człowieka, wymaga publicznego rozbioru, a potem spokojnego zastanowienia się, jakiego w zwykłych obradach, z powodu natłoku czynności, spodziewać się nie można. Dla tego zastrzegam sobie zwołać nadzwyczajne kochane i wierne moje stany, dla naradzenia się wyłącznie nad tym wielkim przedmiotem. Tymczasem przez udzielenie im projektu, potrafią stany poznać ducha i zasady prawodawstwa i ośwoić się ze szczególnymi jego przepisami, aby później z dojrzałą i godną tak wielkiego przedmiotu rozważą, przystąpić do obrad. Przy doprowadzeniu do skutku konkordatu względem kościoła katolickiego i osób do niego należących, tudzież przy uznaniu go za prawo krajowe, w niczem nie naruszono powszechnych i szczególnych praw, udzielonych przez



konstytucyą i wyroki wszystkim moim rozmaitego wyznania poddanym, co się tycze religii, własności kościelnej i ustanowień kościelnych. Nigdy nie dozwolę, aby przeciwne temu urządzenia do jakiegobądź religii przez prawo uznane; wprowadzanemi być miały. Minister skarbu, zda wam rachunek konstytucyą nakazany. Szczerem mojem życzeniem jest, aby każde usprawiedliwienie wydatków z otwartością i jasnością wystawiono. Jeżeli wam równie jak i mnie, pozostaje jeszcze co do życzenia względem poprawy stanu kraju, znajdziecie przyczynę tego we wstrzymanych działaniach przeszłego czasu, i w niepomysłnych stosunkach obecnej chwili; ale uznacie przytém z wdzięcznością dobrodzieystwa rządu konstytucyjnego, mianowicie ze względu na stan kredytu publicznego. Wynurzając wam mój sposób myślenia, mam mocne przekonanie, iż przejęci uczuciem uszanowania dla tronu, przed którym stoicie, i miłością oyczyzny, dla której się tu zebraliście, wespriecie usiłowania moje na drodze konstytucyjnej, a tak chlubnie dopełnicie powołania waszego.

Oddalił się potem Monarcha wśród radosnych okrzyków, które wrzód dały się słyszeć, gdy wchodził do sali. Pierwsza publiczna sessya izby deputowanych będzie d. 29 b. m. Zajmie się zaś najpierwej projektem względem urządzenia hipotek i praw pierwszeństwa.

Od brzegów Menu dnia 26 stycznia. Deputacya izby deputowanych bawarskich w Monachium doniosła d. 22 b. m. Królowi o swoim urządzeniu. Monarcha mianował Xiążęcia Oettingen-Wallerstein, prezesem pierwszej izby, i dnia 27 b. m. zaigai obrady seymowe.

Kompania reńsko-zachodnio-indyjska chce wysłać pierwszy okręt *Triton* z Hamburga do *Porte-au-Prince*. Wartość towarów wynosi 124,200 talarów; prowincye pruskie nad Renem dały ich za 45,300, Szląsk za 33,500, a Saxonja za 30,000 talarów.

*Sztuttgart* dnia 20 stycznia. Według odebranych zewsząd wiadomości (pisze gazeta hamburska) Grecy bardziey potrzebują pieniędzy i broni, a zwłaszcza karabinów i dział, niżeli ludzi. Sprowadzenie tego obojga doznaje wielkiej trudności; nie ma tam bowiem robionych gościńców, i mało jest wozów; trzeba używać mułów. Grecy bardzo potrzebują pieniędzy; ciągle bowiem muszą czynić nadzwyczajne ofiary na utrzymanie licznej potęgi morskiej, ile że przeciwko większym okrętom nieprzyjacielskim używają najwięcej statków palnych. Smutne od niejakiego czasu doświadczenia nie pozwalają im nfać cudzoziemcom, którzy bez listów polecających od Greków przybywają. Cudzoziemcy jednak mający takowe listy, mogą być pewni dobrego przyjęcia.

*Frankfort* dnia 29 stycznia. I tu także (pisze gazeta rządowa pruska) byliśmy na chwilę uludzeni zawczasną wiadomością o wypowiedzianey wojnie Turcyi. Odebrane później sztafety zbiły tę wiadomość, z którą (jak mówiono) przejeżdżali już gońcy do *Sztuttgardu*.

*Lüneburg* dnia 26 stycznia. Dziś przed południem przy północnym wietrze i gęstym śniegu uderzył tu piorun z okropnym grzmotem. Toż samo tegoż dnia zdarzyło się w Hamburgu.

#### N I D E R L A N D Y.

(z *Gaz. Lwow.*) Gazety publiczne donoszą z *Bruxelli* z d. 13 stycznia: „Hrabini *Survillers* (małżonka *Józefa Bonapartego*) przybyła tu ze swoją starszą córką: bawi tu także jej siostra Królowa Szwedzka. W mieście tutejszem odprawi się wesela starszej córki *Józefa Bonapartego*, z synem *Lucyana Bonapartego*, przybyłego z Rzymu. Młodsza córka *Hrabini Survillers* pojechała do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, gdzie bawić będzie przy oycu swoim. Mówią, iż starszy syn *Lucyana Bonapartego*, zaślubiwszy sobie starszą córkę *Józefa Bonapartego*, uda się z nią do Ameryki i mieszkać tam będzie przy stryju swoim. Oprócz tych dwóch córek nie ma *Józef Bonaparte* dzieci.

#### S Z W E C Y J A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Sztokholm* dnia 18 stycznia. Słychać, iż Królewic nasz uda się na wiosnę do Niemiec, i odwiedzi dwór bawarski w *Monachium*. Porucznik *Düncker* (pisze gazeta berlińska) przywiozł tu dnia 16 b. m. z *Petersburga* listy, które rząd nasz zaspokajają względem poruszeń przeciw Turkom.

#### F R A N C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż* dnia 23 stycznia. Xiążęta *Richelieu* i *Talleyrand* bawają często u dworu. Dnia 21 b. m. jako w rocznicę śmierci *Ludwika XVI*, odprawiło się we wszystkich kościołach tutejszych żałobne nabożeństwo za duszę tego Monarchy. *Monsieur*, Xiąże *Angouleme* z małżonką swoją i Xiążna *Berry*, byli w kościele w *St. Denis*, gdzie także znajdowali się pierwsi urzędnicy krajowi, marszałkowie, jenerałowie i t. d., tudzież Xiąże *Duński Chrystyan* z małżonką swoją.

Słychać o odmianie wszystkich prawie urzędników administracyjnych. Dla osłabienia strony opozycyjnej w izbie deputowanych, kilku jej członków, przeciwnych ministrom, ujęto urzędami i obietnicami, a tym sposobem zniewolono ich do milczenia. I tak: Pan *Vaublanc* został deputowanym osad, Pan *Bouthiller* administratorem poczt, Panowie *Florac* i *Courzay* prefektami, a Pan *Deserre*, Posłem przy dworze Neapolitańskim. Panu *Dudon* przyrzeczono urząd radcy stanu.

Dnia 21 b. m. nie było sessyi. Dnia 22 zaczęła się od zdawania sprawy względem podanych petycyi. Na wniosek PP. *Laisne* i *Foy* odrzucono petycyą hrabiego *Leaumont*, aby rząd użył środków do odzyskania wyspy *St. Domingo*. Pierwszy radził zawrzeć traktat handlowy z rządem tej wyspy. Dla czego (rzekł) nie mamy isć za przykładem Anglii? Czyliż *St. Domingo*, dziedzictwo *Henryka IV* i *Ludwika XIV*, jest pod opieką Anglii? Czyliż Anglija ma większe: a niżeli my prawo do związków handlowych? Czyliż prawa nasze do tej wyspy nie są uznane traktatem z dnia 20 listopada? Po kilku mało znaczących petycyach, przystąpiono do dalszych obrad względem prawa o druk. Pan *Reveliere* mówił za projektem. Oskarżał lewą stronę, iż przerywała głos zdającemu sprawę. Oświadczył potem, iż przynajmniej w departamencie jego dotychczasowa wolność druku zamieniła się w taką rozwiózłość, iż publicznie sprzedają gorszące książki, pisma i ryceiny, z bezpłatnem dodaniem numerów *Minerwy*, dla rozpostarcia powszechnej zarazy. Zbił twierdzenie Pana *Etienne*. Starł się osłabić niektóre jego myśli, iż wolność się zmniejsza, a budżet powiększa, iż naród wtenczas tylko jest wolnym, kiedy pod rządem liberalnym zostaje i t. d. Zakończył temi słowy: „Uważam prawdę za dosyć mocną, naród za dosyć oświecony, cel nieprzyjaciół rodziny *Burbonów* za dosyć odkryty, abym oświadczył autorom, którzy sami siebie szacują, iż jak my od nich, tak oni od nas, niczego lękać się nie mają.“ Zabrał potem głos jenerał *Sebastiani*. Domagał się od ministrów, aby wyraźnie powiedzieli: czyli za projektem swoim, lub za obostrzeniami jego przez kommisyyą odmianami głosować będą. Po oświadczeniu Ministra sprawiedliwości, iż tego przed czasem powiedzieć nie można, mówił dalej wspomniany jenerał. Twierdził, iż wolność druku nie podoba się rządowi: bo mu przeszkadza. Pytał się, jakie szkody, rozruchy i bezprawia zrzadziła ta wolność od lat 2 we Francyi? Przewidywał, iż większe ścieśnienie tej wolności i zniesienie Sądów przysięgłych, dokuczy obywatelom. Mówił o religii i szlachcie. Ganił zabór własności cudzej na skarb, i wniosek kommisyyi ustanowienia surowszych kar. Wskazawszy duch i zamiar podanego projektu, wystawił jakie sprawy skutki. „Francya (rzekł) będzie nakształt zdołanego kraju, z tą tylko różnicą, iż zamiast wpływu zagranicznego, tron jej i naród zostanie pod władzą arystokratów, a religija, monarchija i porządek będą czczemi słowami.“ Jenerał *Partenneau* zbił twierdzenia jego; oświadczył, iż kocha wol-



ność, a nienawidzi samowładztwa iż Francya jest wolną, iż po żelaznym rządzie, któremu zwycięztwa blasku dodawały, nastąpił oycowski rząd prawego Monarchy; iż w woysku powinna być karność, a w towarzystwach przystość, porządek i uszanowanie praw; iż nie należy się ludzi fałszywą wymową; i że głosuje za projektem. Pan *Pavée de Vandoeuvre* mówił przeciwko sądom zwyczajnym; jeśli by miały wyrokować w rzeczach politycznych. Przyznawał wady sądom przysięgłym, a względy sądom zwyczajnym. W końcu zwracając uwagę na Hiszpaniją, oświadczył, iż chcieć wkładać kajdany narodowi, jest to pobudzać go do powstania. Mówił potem Pan *Castelbajac*. Na czterech już posiedzeniach (rzekł) obdarowali mnie obywateli zaufaniem. Zawsze gorliwie broniłem praw tronu i wolności. Szczęście kraju zależy na tém obojgu. Podany projekt uważam za zbawienny. Zamiar jego jest dobry. Nadużycia wolności druku wskazują potrzebę powściągnięcia jej praw dla przywrócenia porządku. Gdy chwalił misyonarzy, przerwała mu głos lewa strona śmiechem. Dziwię się (rzekł), jak na zgromadzeniu francuzkiem można się śmiać, gdy jest mowa o religii. Nie idzie tu (odpowiedział mu Pan *Lafitte*) o religiję, ale o fanatyzm i jezuitów, których WPan chwali. Zaczęła się wrzawa. Pano wie *Castelbajac* i *Teissere* przymawiali sobie wzajemnie. Prezes z trudnością przywrócił porządek. Mówca zakończył oświadczeniem; „Król był Królem wprzód nim nadał konstytucyę; inaczej, jakimże prawem mógłby ją nadać? Zależało to zupełnie od woli jego. Nikt nie miał prawa domagać się jej od niego. Od chwili jej nadania, ścięsnął sam dobrowolnie swoją władzę, zastrzegając sobie pewne prerogatywy, a woła i przysięgą swoją zamienił konstytucyę w prawo zasadnicze. Prześiępować to prawo, jest zrzęcać rewolucyę. Można się tego obawiać od Króla, nie raczej od tych, którzy usiłują odłączyć tron od publicznej wolności?” Zabrał nakoniec głos Pan *Royer-Collard*, i między innemi rzekł: „Nie potwarzam nowego prawa, twierdząc, iż zmierza do samowolnego ścięsnienia wolności druku, którą konstytucyę zapewniła. Kiedy zaś wolność ta jest polityczną potrzebą dla utrzymania towarzyskiego związku, oświadczam więc, iż targnienie się na nią, sprawia odmianę w rządzie i towarzystwie. Z wolności drukowania zdania swojego, pochodzi wolność ogłaszania jego, co we Francyi jest naydzielniejszym i nayprzyzwoitszym oporem przeciwko nadużyciom władzy publicznej. Nie należy tego oporu uważać za bunt i wojnę domową. Równie tron, jak wolność znajduje w nim podporę. Biada krajowi, który go chce przytłumić! Na ogłaszaniu zdania swego i sądach przysięgłych zasadzają się wszystkie swobody. Rewolucyę zaczęła od rozprzężenia wszystkiego, a powoli zmierzała do skoncentrowania władzy. Władza centralna przeszła po rewolucyi do rządu Cesarzkiego, a po Cesarstwie do Burbonów. Wolność druku ma we Francyi charakter i moc politycznej maxymy; gdy ustaie, wraca naród do stanu niewoli. Jest ona oraz polityczną potrzebą, zwłaszcza kiedy demokracya czuje się mocną i zbliża do klas wyższych. Arystokracya upada.” Rozbierał potem mówca, jaka jest dziś we Francyi demokracya i arystokracya. Zbił twierdzenie, iż terazniejsza demokracya może wzniecić rewolucyę, i wśród szemrania prawej strony a oklasków, lewey, dodał, iż naród ma dwie rękoymie, rząd reprezentacyjny i wolność druku. Pierwszy (rzekł) tak przeistoczono, że go poznać nie można. Izba parów jest arystokratyczną; toż samo mówić można o połowie członków izby deputowanych. Pozostała narodowi druga rękoymia, wolność druku; i tę kommissya radzi zniszczyć. Jako przyjaciel Monarchii i publiczności, dobra, ze względu na przyszłość, odrzucam projekt. Wyszedł Pan *Royer-Collard* z mównicy wśród radośnych okrzyków lewey strony; a mileczenia prawey. Odłożono sessyę do d. 23 b. m.

Dnia 25. Podoficer *Tellier* i feldfelbel *Walldo*, którzy należeli do spisku w *Belfort*, umknęli pod nazwiskiem *Kastor* i *Pollux* do Szwajcaryi.

Ostatni zastrzelił się, gdy go żandarmowie ścigali. Towarzysz chciał toż samo uczynić, lecz został schwytyany.

Z 22 młodzieńców uwięzionych w *Saumur* za knowanie spisku, 5 już uwolniono.

Żandarmowie wyprowadzili za granicę kilku cudzoziemców, którzy z *Marsylii* chcieli się udać do Grecyi, a nie mieli pieniędzy na życie i przyzwoitych paszportów.

## HISZPANIJA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt* dnia 11 stycznia.

W prowincjach naszych panują ciągłe rozruchy. Dnia 4 b. m. było nowe zaburzenie w *Murcyi* i *Grenadzie*. W wielu miastach Andaluzyi, milicya bierze się do broni. W *Arragonii* boją się wieśniacy, żeby im nie odebrano religii, i wołają: *Niech żyje Bóg i Najsświętsza Panna!* W *Barcellona* uzbroido się 8000 milicyi i opanowało cytadelę, do której schronił się gubernator królewski. W jednej z odezw tamże wydanych znajduje się między innemi: „Chłubi się *Barcelona* tém, iż jest przednią strażą wielkiego narodu. Brzydzi się terazniejszymi ministrami i ich służalcami, równie jak potwarzą; jakoby chciała utworzyć rzeczpospolitą.” Brygadyer *Romarete* nie chciał przyjąć urzędu dowódcy *Kadyxu*. Gdy generał *Campoverde* posunął się z wojskiem ku *Sevilli*, posłano więc z *Kadyxu* posiłki dla wsparcia patryotów sewilskich. Wypadek ten miał się wiele przyłożyć do odmiany ministrów. Znajdują się teraz trzy stronnictwa w Hiszpanii: jedno chce utrzymać terazniejszą konstytucyę, drugie pragnie ją zmienić, a trzecie życzy sobie dawnej Monarchii. Junta apostolska ciągle się utrzymuje: Prezesem jej jest kanonik *Lecurtus*.

Onegdaj zebrana na teatrze publiczność żądała, aby aktorowie śpiewali pieśń na pochwałę generała *Riego*. Powstał ztąd hałas; musiano przerwać grę sztuki, i stało się zadesyć woli słuchaczy.

Zawinęła do *Kadyxu* fregata *Veloz Passage* i przywiozła z *Hawanny* 170,000 piastrow.

Nadzwyczajny goniec z *Barcellona* przywiózł d. 7 b. m. przełożenie tamecznej milicyi i wojska przeciw ministrom, w tej krótkiej osnowie: „N. Panie! Milicya narodowa tutejsza, pierwszy półk artylleryi pieszey, pierwszy szwadron konney, półki piechoty *Soria*, dragonii, szwajcarski *Wimpfena*, oddział półku murcyjskiego i mnóstwo obywateli wszelkiego stanu, zanoszą jednomyślnie prośbę do tronu W. K. Mości, a tą prośbą jest: oddal ministrów!” (Tu mnóstwo podpisów).

Od granic hiszpańskich dnia 7 stycznia. Mówią, iż dnia 5 bili się hiszpani pod *Irun*. Słychać było naprzód strzelanie z ręcznej broni przy *Martinia*, a potem mocniejsze przy *St. Martial*, które trwało godzinę. Słyszano wyraźnie okrzyk: *Niech żyje Król! Niech żyje konstytucyę!* Wojsko francuzkie będące na granicy stało pod bronią.

Dnia 12. Generał *Alava* nałożył nadzwyczajny podatek na zbuntowane miasta *Arragonii*, czem powiększył nieukontentowanie.

Generał *Quesado* i inni zbiegli oficerowie hiszpańscy, wyjechali z *Paryża* do *Nawarry*.

Dnia 13. Wczora wydał Monarcha następujący wyrok: „Z powodu słabości mojego Sekretarza stanu w ministeryum spraw wewnętrznych *Don Cano Manuel*, który tymczasowo był ministrem spraw wewnętrznych, mianuję na tę dostojność pierwszego szefa biura Pana *Favier Pinello*.”

W *Sevilli* ustały po większej części rozruchy. Spodziewają się, iż *Kadyx* i *Barcelona* z powodu odmiany ministrów wrócą do dawnego porządku.

Dnia 14. Przed odmianą ministrów w *Madrycie*, półk tamecznej jazdy chciał udać się do powstańców w Andaluzyi. Zapobieżono temu i 30 żołnierzy uwięziono. Inne także półki oświadczyły się za powstańcami.

Maurowie uważają Hiszpaniją za kraj wydartych. Niektóre rodziny w *Maroco* i *Tetuan* chowają jeszcze od wieków klucze do dawniejszych swoich domów w *Kastylii*, *Arragonii* i t. d. i mają nadzieję odzyskania ich kiedyś.



(z *Kor. Warsz.*) Naczelnik polityczny w prowincyi Biskaii ogłosił dnia 15 stycznia list Pana Pinelta nowego, ministra spraw wewnętrznych, zwiastujący, że Sewilla powróciła do posłuszeństwa Królowi i prawom. Wyraził zaś w tym liście co następuje: „Nie omieszkaśz WCPan upewnić obywateli prowincyi twojej, że Król zawsze stały i niewzruszony w zamiarze utrzymania konstytucyi monarchii, nie ścierpi nigdy najmniejszego pod jakim bądź pozorem uszczerbku władzy, nadanej przez konstytucyą rządowi jego, ani puści bezkarnie zamachu na swobody bohatyrskiego narodu, którym rządzić ma sobie za chwałę.”

Wszystkie bandy, zwane *wiary święte*, są rozproszone w Biskaii.

Dnia 12 stycznia przybył do Barceliony generał Riego. Wjazd jego był jak najtryumfalniejszy.

Dnia 14 stycznia o 8mej wieczorem nadbiegł goniec do Madrytu z wiadomością, że miasto Kadyx poszło za przykładem Sewilli, powróciło do posłuszeństwa Królowi, i generała Romarosold, mianowanego przez Króla dowodcą tamtejszym, przyjęło.

#### ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Londyn dnia 22 stycznia. Dnia 17 b. m. za przybyciem Króla z Brighton do tutejszej stolicy, były pokoje, poczem Monarcha odprawił radę gabinetową. PP. Wynn i Freemantle wykonali przysięgę na radeów tajnych. Lord Sidmouth oddał pieczęć wydziału spraw wewnętrznych, którą otrzymał P. Peel, następca jego.

Wzmaga się rozruchy w Irlandyi. W niektórych miejscach urządzają goralów. Niedawno zdarzył się w okolicach Dublina następujący wypadek: Dwa oddziały wojska odprowadzały dwóch księży, będących sędziami pokoju. Podczas ciemnej nocy spotkały się z sobą, i uważając się za nieprzyjaciół, strzelały do siebie, przyczem xiądz Lowe został zabity.

Słychać o niewątpliwej odmianie bilu zbożowego, lecz w jakim sposobie nastąpi, jeszcze nie wiadomo. Lubo na giełdzie sądzą, iż wprowadzanie z za granicy zboża za pewną opłatą dozwolone będzie, jest to przecieź zdaniem prywatnem, które się jednak sprawdzić może.

Gdybyśmy w zeszłym tygodniu nie mieli cóżkolwiek mrozu, cukrownicy tuteysi musieliby, jak przed 6cią laty, sprowadzać lód z Groenlandyi. Zle im się wtedy ta spekulacya powiodła; lód bowiem sprowadzony już na Tamizę ledwo zupełnie nie stopniał, z powodu trudności, jakie celnicy czynili. Żądali naprzód zaświadczenia, czyli ten lód pochodzi z Groenlandyi; nie mogli się potem zgodzić, czy go uważać za płód lub wyrobek, i czyli jako od towaru zagranicznego wypada wziąć cła 25 od sta wartości. Wpuścili go przecieź za znaczną opłatą, a wtenczas dopiero panowie i damy w Londynie mogli dostać lodów.

W Edyburgu robią dla Szacha Perskiego wspaniały piaszcz, podług kroju goralów szkockich.

Pan Bochsa uklada się z Panią Catalani, aby podczas Oratorium śpiewała na teatrze Coventgarden. Żąda za 15 do 20 wieczorów 3000 funtów szterlingów (120,000 zł. pol.) Nie chce na to przystać Pan Bochsa, ofiarował jej jednak 2000 funtów szterlingów (80,000 zł. pol.), czego nie przyjęła.

Dla pewnego teatru na przedmieściu tutejszem wyszło następujące urządzenie policyjne. „Nikt w czasie granej sztuki nie może palić tytoniu, lecz tylko gryźć; nie wolno oraz przedawać wódki i likieru na teatrze; kobiety wchodzące bez dobrze ubranego mężczyzny, nie mogą udać się do łoży, ale na paradyś; jeśli mężczyźni chcą z sobą głośno mówić lub się kłócić, albo też bić na kulaki, powinni wyjść na podwórze. Nikt pijany nie będzie wpuszczony, jeśli nie przyrzecze, iż zachowa spokójność, lub pójdzie wyspać się do łoży na drugiem piętrze, lecz bez chrapania. Żaden aktor nie może nie dwuznacznego mówić, ani czy-

nić nieobyczajnych jestów; inaczej będzie oddany pod straż wojskową.

Ubogi starzec, mający 108 lat, nazwiskiem Grant podał niedawno Monarsze naszemu prośbę, oświadczając między innemi, iż jest jednym z najdawniejszych, ale nie najwierniejszych sług królewskich; walczył bowiem roku 1746 pod Cullodenz z poprzednikami jego. Monarcha wyznaczył proszącemu wojownikowi na tydzień po funcie szterlingu (40 zł. pol.) dożywotnie pensyi, rozciągając ją na 70cioletnią córkę jego, jeśli by przeżyła oycę.

(z *Korr. Warsz.*) Londyn 25 stycznia. Rozeszła się była wiadomość dnia 20 bieżącego miesiąca, jakoby spotkał Króla niebezpieczny przypadek; lecz gazeta ministrowska Kuryer donosi, że Król jest w dobrem zdrowiu.

Jedna z opozycyjnych gazet pisze, że polityczny stan Europy wymaga od rządu naszego, ażeby miał w nim czynny udział. Dobrze świadomi rzeczy zapewniają, iż w tym razie wypadnie rządowi bardziey, niż kiedykolwiek, zasięgać rady, i stosować się do życzenia ludu angielskiego.

Niektórym portom naszym grozi wielkie niebezpieczeństwo, to jest, iż mogą bydź wkrótce zasypane piaskami.

Pan Holmers pełnomocnik tu hrabiego Monteholon, który ma prawdziwy wypis oryginalnego testamentu Napoleona, podał do gazet naszycych uwiadomienie, że ogłoszony drukiem w Londynie testament Napoleona jest niedokładny i błędny.

Dnia 26. Czytamy w jednej z tutejszych gazet opozycyjnych: „Stan obecny Europy zniewoli także rząd angielski do popierania jednej lub drugiej strony. Osoby światłe zapewniają, iż w tej mierze skłoni się do życzeń i opinii narodu. Inni sądzą, iż Parlament będzie d. 5 lutego nadal odroczone, jeśli by się do tego czasu interessa Turcyi nie ułtwiżyły.

Słychać o przywróceniu kilku zwiniętych półków jazdy, i nakazaniem uzbrojeniu floty w kilku portach angielskich.

Pewna godna wiary osoba tak pisze o mniemanym spisku na wyspach Jońskich: „Co się tyćze spisku w celu wyrznięcia wszystkich żołnierzy angielskich na wyspach Jońskich, jest to baśnia, mogącą uwieść tych, którzy nie znają stanowisk, jakie wojsko angielskie zajmuje. I tak. w Zante żołnierze stoją w twierdzy na wierzchołku góry, gdzie żaden Jończyk nie mieszka. Nie pięknie atoli jest przypuszczać takie zbrodnie, kiedy nie masz ani jednego przykładu, aby mieszkańcy opierali się władzy miejscowej, i chcieli zostawać pod rządem Francuzkim, Tureckim lub Weneckim.”

W pewnym towarzystwie w Liverpool postawiono niedawno na stole indyka, który po angielsku nazywa się Turkey, co także znaczy Turcyą. Spelniono następujący toast: *May Turkey be roasted by the fire of liberty and be well basted by Greece.* (Oby Turcyja piekła się przy ogniu wolności, i oby Grecya smarowała ją dobrze tłustością.) Słowo *to baste* ma dwojakie znaczenie; *smarować tłustością* lub *wybicić*.

#### PRUSSY.

(z *Kor. Warsz.*) Berlin dnia 2 lutego. Poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister dworu duńskiego przy dworze tutejszym, Hrabia Resselow przybył do tutejszej stolicy z Kiel.

Goniec gabinetowy angielski Lutchford wyjechał stąd do Petersburga.

Rosyyski feldjeger porucznik Salonin powracający z Londynu przejechał tedy do Petersburga.

Jenerał piechoty woysk rosyyskich Xiążę Eugeniusz Wirtemberski przybył z Koswig do tutejszej stolicy.

Jenerał porucznik woysk duńskich, nadzwyczajny poseł i pełnomocnik Króla duńskiego przy dworze rosyyskim hrabia Blome, wyjechał stąd do Petersburga.

DODATEK.



Wilno dnia 6 Lutego 1822 Roku v. s.

## WŁOCHY.

(z Gaz. Warsz.) Od granic włoskich dnia 19 stycznia. Niedawno w Rzymie zawałił się teatr *Valle*. Szczęściem, stało się to w nocy. Okropny huk przestraszył mieszkańców.

Gwardye narodowe neapolitańskie dają ciągle dowód odwagi swojej. Ukończyła się w Neapolu sprawa przeciwko *Morellemu*, *Silviatemu* i oficerom z *Monteforte*. Wyrok zapadnie po przybyciu kilku jeszcze świadków, których się w tych dniach spodziewają.

Na wyspie *Malcie* poymano Xiążęcia *Montemagiore*, który dnia 17 lipca r. z. dowodził bandą rewolucjonistów, i zrabował pałac królewski. Wydano go rządowi neapolitańskiemu.

Ogłoszono w *Genui*, iż podług rozkazu dowódcy dywizyi, wszyscy bawiący tam oficerowie i szlachta powinni w 5 dniach oświadczyć do protokółu, czyli stosownie do edyktu królewskiego z d. 11 grudnia chcą się udać do *Turynu* dla wykonania przysięgi wierności. W przeciwnym razie, mają na piśmie przełożyć powody, które ich od tego wstrzymują.

Dnia 22. Pomiedzy węglarzami, wygnanymi bez wyroku z kraju papieżkiego, jest także *Hrabia Gambi z Rawenny*. Udał się z córką swoją,

Panią *Giaccioli*, do *Pizy*, dokąd też zaraz *Lord Byron* pojechał. Mieszkał w pałacu jej męża, i wydał 50,000 skudów dla ubogich. Rzadko się publicznie pokazywał, tak dalece, iż anglicy często po ludzku płacili, aby go z pobliskiego domu przez żaluzy widzieć mogli. Magistrat w *Rawennie* prosił usilnie o przebaczenie *Hrabiemu Gambi*, a legat papieżki poparł tę prośbę u *Ojca s.*, aby wspomniany *Lord*, gość powszechnie szacowany, mógł tam razem z rzeczonym *Hrabią* powrócić.

Kardynałowie *Galletti*, *Castiglioni*, *Gregoire* i *Rivarola* zostali mianowani w Rzymie członkami kongregacyi odpustów i relikwii świętych.

W wigilię Bożego Narodzenia miasto *Neapol* ofiarowało Monarsze zwyczajne podarunki, to jest: kosztowne owoce i rzadkie ptaki.

(z *Korr. Warsz.*) Wojsko stojące na osadzie w *Turynie* wykonało dnia 13go stycznia przysięgę wierności nowemu Królowi sardyńskiemu *Karolowi Felixowi*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 lutego rubel srebrny, 3 ruble kop. 85½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 77, stary rubli 11, kopiejek 88, imperyal rubli 37 kop. 47½.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

## Sądy Exdywizorskie.

1. Za dekretem remissyynym Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu Czasowego w roku 1821: oktobra 28 dnia zapadłym, fundusz JW. Józefa Brzezińskiego Podkomorzego ziemi Halickiej przez taxę exdywizyą na satysfakcyą jego wierzycieli uznawającym. Sąd Taxatorsko-exdywizorski w komplecie prawnym z urzędników niżej podpisanych złożonym, w terminie dnia 20 terażniejszego mca Januاری z przeznaczenia remissy przypadłym, ad fundum majątku Wenusowa w Pterze Wilkomier. położonego zjechawszy, Sądy swoje zareassumował, a z powodu szczupłego w tym majątku zabudowania, też Sądy w zjeździe pierwszym na żądanie stron do miasteczka Antoleptow przenosi, ułatwiając zaś kwestye akcessoryynemu stopniowi sprawy konkursowej właściwe; dekretem swoim dnia 28 Januara 1822 roku ogłoszonym, wszelkie remissy polecenia zaskutecznił, i w tym porządku akta inkwizycyi weryfikacyi co do possessorów zastawnych, a inkwizycyi, kalkulacyi, weryfikacyi co do possessorów tradycyjnych stawających i niestawających, uznawszy; na zaczęcie odbywania onych w majątkach Kastyrze i Feitholfe z attynencyami w gubernii Witebskiej położonymi termin dnia 16 septembra terażniejszego roku naznaczył. Adeytacyi po osoby do sprawy potrzebne dla stron dozwolił, komportacyą odpowiednią rodzajowi sprawy na stawających i niestawających kredytorach i na samym debitorze JW. Brzezińskim determinując; złożenie wszelkiego rodzaju papierów od dnia 1 maja do dnia 1 junii terażniejszego roku ukończyć się winne, do kancelaryowj Ziemskich powiatu Wilkomierskiego i Dyneburgskiego, odpowiednio majątkowemu położeniu i długom na nich opartym na sześciomiesięczną persystencyą przeznaczył. Powtórny zjazd Sądów swoich do dnia 1 decembra idącego roku odłożywszy, z racyi szczupłego zabudowania w majątkach konkursowi uległych; odbywanie tychże Sądów na żądanie stron w miasteczku Jeziorosach od Wenusowa nieodległym zamierzył, i żeby w terminie powtórnego Sądów exdywizor. zjazdu wszyscy wierzyciele JW. Brzezińskiego pod upadkiem swych pretensyow, a debitorowie do masy zawiniący pod obawą odpowiedzi ze wszelkiego ich majątku i przeznaczenia nawet pod nieśtanność należney satysfakcyi przed Sądem exdy-

wizor. stawali zastrzegł. Jakowe to postanowienie pierwszo zjazdowego wyroku, iako do powszechney stron interesowanych wiadomości przynależne przez awizacyą trzykrotnie w *Kuryerze Litewskim* umieścić się winną ogłasza. Datt roku 1822 Januاری 28 dnia.

Kazimierz Alexandrowicz Pisarz Ziem. Brasław. Prez. Exdywizor. Onufry Swolkien Pisarz Ziem. Pttu Kowień. Exdywizor. Józef Łabuński Pisarz Ziem. Pttu Düneburg. Exdywizor.

## Oświadczenie.

1. Wypis z xiąg Grodzkich ptu Wileńskiego Roku 1822 mca februaryi 3 dnia. Przed aktami Grodzkimi ptu Wileńskiego stawając obecnie WJPan Bogusław Mikulicz Prezydent Grodzki Wilkomierski Excerpt oświadczenia z xiąg Ziem. ptu Grodzieńskiego wyjęty do akt podał tak pisany: Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnającego Całą Rosyą etc. etc. Excerpt oświadczenia w dacie niżej wyrażającej się następnego z protokółu potocznego Sądu Ziem. ptu Grodzień. w dniu 27 mca 7bra 1821 roku pod pieczęcią Urzędową stronie rekwirującej jest wydan. Roku 1821 junii 24 dnia oświadczenie niżej podpisanego Zygmunta syna Pawła Szambel. dworu pol. Stryjeńskiego Sędziego pokoju i Marszałka ptu Tarogrodzkie. Województwa Lubelskiego przeciwko WJPanu Franciszkowi Wołkowickiemu Prezesowi Granicz. ptu Grodzieńskiego z następnych czyni się pobudek i oto: żalący się wspólnie z bracią swemi Piotrem i Teodorem Stryjeńskimi będąc successorem majątku ziemnego Brzostowica mała zwanego, w Gubernii i powiecie Grodzień. wspólnie z dalszemi folwarkami i przynależnościami położonego, po JW. Janie Karolu Stryjeńskim Szeffie gwardyi pol. konney Litewskiej pozostałego, schedę na się przypadającą z ogółu trzecią, po zaspokojeniu siebie w umowionej ilości, bratu swojemu wspomnionemu W. Piotrowi Stryjeńskiemu wyprzedził, a zarazem przy zrzeczeniu się rzeczoney schedy od zaspokoienia jakichkolwiek ciężarów i długów siebie wolnym bydyz ogłosił na jakowej umowie W. Piotr Stryjeński zaprzestając i oną dobrowolnie przyymując, na przypadek zakłócenia z tego obiektu przez kogokolwiek własnym kosztem bronić, zastępować i ewinkować żalujące.



go się submitował, obok zaś tego zawiniając za-  
 inującemu się summy gotowej rękodajney w mone-  
 cie konwenyonalney kurs w kraju mającey, zł.  
 pol. 90,000, takową należność dwoma inskrypcya-  
 mi w formie prawem przepisanej sprawionemi,  
 dnia 7 marca 1819 roku przy świadkach wyda-  
 nemi i przed aktami Grodzkimi ptu Grodzień.  
 z osobistej stannosci przyznanemi, co do wypła-  
 ty oney za lat dziesięć iak naysolenniej za-  
 pewnił, a nadto procent prawny od tej summy  
 wypadający każdorocznie w dniu 23 kwietnia  
 do rąk samemu załnującemu się lub komu pole-  
 conym będzie opłacać w Lublinie przyjął na  
 siebie powinność, w razie zaś uchybienia w któ-  
 rykolwiek terminie opłaty procentu inekwita-  
 cyą do wybrania onego do wszelkich swych fun-  
 duszów zastrzegł, i tak na pewność kapitału iako  
 też na pewność dochodząc powinych procentów  
 ewikoyą na majątności Zankowszczyznie attynen-  
 cyonalney do dóbr Brzostowicy małej w Litwie  
 sytuowanej jak niemiecy na majątności Stryney  
 w Królestwie Polskim położoney wniósł i opisał,  
 w konkluzji dług takowy oprócz Gubernii Gro-  
 dzieńskiej nadto w każdej jurydycey Króle-  
 stwa polskiego wnieść do oblaty i załhypotekować  
 dozwolił, po jakowym układzie i po zabezpiecze-  
 niu załnującego się co do zawinłego długu, brat  
 mój W. Piotr Stryjeński wszedłszy w umowę  
 z W. Franciszkiem Wołkowickim natenczas O-  
 berautmanem Dubnickim, a teraz Prezesem gra-  
 nicznym ptu Grodzień. dobra Brzostowica mała  
 z attynencyą Zankowszczyzna zwana, i dalszemi  
 przynależnościami onemu wiecznością wyprzedal  
 lecz kiedy iabeli długów majątności Brzostowicy  
 małej, z attynencyami dotykających, przy wyda-  
 niu prawa, do akt nie wniósł, kiedy o zawinio-  
 ney załnującemu się summie w tymże prawie  
 przedałym żadney wzmianki nie uczynił, i kiedy  
 nadto W. Franciszek Wołkowicki przez Kurye-  
 ra Lit. i gazety zagraniczne wezwał wszystkich  
 kredytorów na dobrach wymienionych Brzostowi-  
 ckich oparte długi i ewikoye opisane mających  
 do ich objawienia w przeciągu trzyletnim to jest:  
 nim dawnosć prawem Statutu Litewskiego wzglę-  
 dnie nowonabywców dobr odłużonych zakryślone  
 nie przydzie, dla tego tedy załnujący się z powo-  
 dów powyżey opisanych dług swój przez ewi-  
 koyą na Zankowszczyznie oparty objawia, oprócz  
 urzędowości inskrypcyow w tym względzie na-  
 stających, ony do xiegi intabulacyney Ziem. Gro-  
 dzieńskiej zaciąga, ze procent stosownie do rze-  
 czonych opisów (nim termin na exolucyą kapi-  
 tału zakryślony nieupłynię) każdorocznego docho-  
 dząc powinien czy to z rąk samegoż dłużnika  
 czyli też od nabywcy jego majątku zapowiada,  
 a w ostatku że W. Franciszek Wołkowicki  
 folwarku Zankowszczyzny pod ewikoyą za-  
 lnującemu się zawiedzionego żadnemi długami lub  
 zaprzeczeniami skarbowemi obarczać, nie jest  
 władny ostrzega, i nakoniec gdy przez pomyłkę  
 piszącego się świadkiem W. Jana Sierżputowskie-  
 go do inskrypcyow jest termin różny tak co do  
 opłaty procentu iako też i kapitału położony, że  
 przeto takowa pomyłka przeciw się wyrazom  
 czytelnym samych opisów jest nie nieznaczająca  
 ogłasza, z resztą zaś że załnujący się we wszyst-  
 kum pilnować się opisów z sobą zawartych bę-  
 dzie, oświadcza i wyznaje. Dat ut supra. U tego  
 oświadczenia podpis zanaszającego one tak się  
 wyraża: Zygmunt Stryjeński syn Pawła. U tego  
 excerptu pieczęć urzędowa biała na sucho wy-  
 ciśnięta oraz poświadczenie Regenta o wzięciu  
 poszlin, i o zgodności z protokołem takie, (L. S.)  
 Poszliny pieczętne opłacono, o zgodności z proto-  
 kołem potocznym poświadcza M. Wierciński  
 Regent Ziem. Ptu Grodz. Excerpt oświadczenia ut  
 supra N. 560 po podaniu do akt jest takowy Ex-  
 cerpt oświadczenia w xiegi Grodzkie ptu Wileń.  
 wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią U-  
 rzędową Grodzką ptu Wileń. jest wydan.

Correctum Józef Towiański Grodz. Wileń. Reg.

Roku 1822 februaryi 4 dnia, takowe oświad-  
 czenie do gazet Kur. Lit. dozwala się przyjąć.  
 Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileński.

## List Gończy.

1. Włościanin mój z majątności Lebidki  
 w gubernii grodzieńskiej w lidzkim powiecie w pa-  
 rafii Wiawiorskiej leżącej, Jan Razmuk z profes-  
 syi kucharz, zostawiony w Wilnie przy mojej  
 żonie, 27 przeszłego miesiąca januaryi roku idące-  
 go bez żadnego powodu z kwatery w domie pra-  
 tata Kontryma najętey zbiegl. Ma on lat 19, uro-  
 dy mierney, pleczysty, twarzy bladawey ściągło-  
 okraglawey, oczu ciemnych, włosów także ciemnych  
 (chatain) w ogólnosci fizognomija jego przystoyna,  
 pisać i czytać nie umie, po polsku mówi nie zu-  
 pełnie czysto; ubior onego: szpencerka ciemnó sz-  
 raczkowego sukna z zielonym kołnierzem, raytu-  
 zy takiegoż sukna skurą wykładane, kamizelka  
 jedna sukna pasowego drugą płuciekową, płaszcz  
 takiegoż sukna z podobnytuze zielonym kołnierzem  
 znacznie podnoszony, w butach i w lakierowanym  
 kapeluszu. Gdzieby się takowy człowiek okazał  
 nayspokorniej upraszam wszelkich władz o odesła-  
 nie onego w Sąd niższy Ziemi Litzki, a kosztą  
 ponieść się mogące powroconymi zostaną.

Ignacy Drogomir Potrykowski Sędzia Grani-  
 czny Lidzki.

## Podrąda.

2 Na dostarczenie potrzebney ilości arszy-  
 now płótna, sukna, i rzemienia dla umunduro-  
 wania komendy Policji miasta Wilna z 258 lu-  
 dzi niższych rang składającej się, Rada Miasta  
 Wilna naznaczyła nowe terminy do licytacji to  
 jest 31 terażniejszego miesiąca, oraz 3 i 6 na-  
 stępującego miesiąca februaryi przed południem,  
 i przez to uwiadomienie zaprasza wszystkich mo-  
 gących dostarczyć płótno, sukno i rzemień, aby  
 wrzeczonych dopiero terminach na Ratusz Wi-  
 leński do Izby Rady przyszyli na licytację, gdzie  
 i punkta oraz termin dostarczenia tych rzeczy w  
 każdym czasie objawione zostaną. Dat dnia 23  
 januaryi roku 1822.

Prezydent Rady Franciszek Poznański.

## Pozew.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY  
 MOSCI Samowładującego całą Rosyją etc. etc. etc.

Uur. Annie z Szreterow Dymitryowey z as-  
 systencyą jej męża Alexandra Piotrowicza Dy-  
 mitryowa Sowiet., Ewie Karolinie z Szreterow  
 wprzód Górskiej a teraz Grądzkiej z dokładem  
 jej męża Prokopa Piotrowicza Grądzkiego Kom-  
 missyoniera 12 klasy, Janowi Szreterowi, Jano-  
 wi Aniszczenkowi Sekr. Izby Skarbowey Guber.  
 Grodzień., oycowi Janowi, Konstantemu synom,  
 Annie córce, nieletnim Aniszczyńkom po matce  
 swey Zuzannie z Szreterow Aniszczyńkowej  
 successorom, Józefowi oycu, Janowi, Feliksowi,  
 Annie, Józefie i Teofilu lub innych imion synom  
 i córkom potomstwu zeszyłej Anny z Klandów  
 Borowskiej, Borowskim, nieletniemu Leonardowi  
 Obuchowiczowi, równie ze stopnia swey matki  
 zeszyłej Johanny z Klandów Obuchowiczowey suk-  
 cessorowi i jego naturalnemu opiekunowi Alexan-  
 drowi Obuchowiczowi, Antoniemu Ernestowi, o-  
 raz wszystkim innym dalszym jakim bądź imion  
 i nazwisk tytułującym się successorom po ze-  
 szłych Janie i Maryannie rodzicach, Maryannie  
 córce Klandach, tudzież Anieli z Imbrów Pre-  
 zencowey vice Gubernatorowey Twerskiej i jej  
 mężowi, Franciszkowi De Ramerowi Sędziemu  
 Sokolskiego ptu, Julianie matce, Janowi, Józefo-  
 wi synom Hryniewiczom, Wiktorji Tumkowey  
 Sekretarz: z dokładem jej męża Tunikowa,  
 Grzegorzowi i Anieli Denisewiczom Tyt. Sow.  
 i Sekret. Sądu Gł. 1go Departamentu Gubernii  
 Grodzieńskiej, iakrównie i Alexandrze Hrynkie-  
 wiczównie sukces. po zeszyłym Marcynie Hryn-  
 kiewicz, Janowi Mejerowi, Janowi i Eleonorze  
 z Mejerow Rautenbergom, Annie Mejerównie,  
 successorom zeszył. Ernesta Mejera, Stefanowi Za-



bielle b. Dep. Kom. Kwater. m. Grodna, Szllynym Luizie matce, Józefowi, Janowi, Konstantemu i Alexandrowi synom Rudzińskim, Janowi i Annie Polutom b. Woy. Sądowym m. Grodna, Adryanowi i Dorocie Charynom Burm. Grodzień., Karolinie i Albertynie w pamięskim zostającym stanie Rudzińskim, successorom zeszl. Józefa Rudzińskiego, Maryannie Januszkiewiczowej współ z jej prawną opieką, Woyciechowi i Annie Kretowiczom, Tomaszowi Tartylle, Stefanowi Cybulskiemu Tyt. Sow., i wszystkim innym mieniącym się bydź kredytorami i pretensorami zeszlých Klaudów, niemniej Star. Secharowi Alperowi i dalszym wykazać się mającym ich debitorom, a nakoniec Antoniemu Zyszkiewiczowi, Pisarzowi magistratu m. Grodna, jako byłemu zeszlých Klaudów i jej córki opiekunowi; a dziś zajmującemu się administr. funduszów po Klaudach, podobnie Stanisławowi Polucie, Dep. Kom. Kwater, jako Admin. pozwu edyktalny przed Sąd taxatorsko-exdywizorski funduszów zeszlých Jana i Maryanny Klaudów w mieście Grodnie agitujący się, z powództwa Antoniego Poluty w zupełnej referencji do dekretów w Sądach Magistratu miasta Grodna, i Exdywizor. nastących, do uprzednio wypaszanych żalob, do wezlów Urodzonemu Bazylemu Dymowikowi przez zeszlých Klaudów powydawanych i zapisanych na onych przelewów żalnu służących, i do tym podobnych dowodów i probacyow prawnych, szczególnie zaś wynosi się o to: w zbiegu kredytorów zeszlých Jana i Maryanny Klaudów Sąd magistratowy miasta Gubern. Grodna, po nadułymarném skonwinkowaniu ich successorów obżalnych niżej pomienionych, stosownie do okoliczności i wywiązujących się potrzeby, oraz żądań stron, dekretem swym Remissyynym w roku 1821 januar. 2 dnia zaferowanym, przeznaczwszy jeden Sąd taxatorsko-exdywizorski, na jednoczasowe wszystkich sporów stron, z jakiegokolwiek bądź względu wpływ do funduszu po Klaudach pozostałego mających, potrzebne ku temu celowi przepisał reguły, za wskazówką jakowych i Sąd exdywizorski w komplecie zebrany, mając na baczni wyświechtlenie massy majątku debitorskiego, również ważność stosunków do onego regulujących się, tudzież mając na przedmocie z okazanego i okazać się mającego dla istotnych i rzetelnych wierzycieli rychlejszą satysfakcją dla uwiadomienia stron o zaczętej swej czynności i dla zwołania ich do potrzebnej i nieodbitay w swym sądzie stanności, przez awizacyą gazety Kur. Lit. ogłosić postanowił, kompertycyą na wszystkich stronach na dzień 14 apryla 1821 roku w kancelaryi Sądu magistratu Grodzień. spełnić się powinna przeznaczył, inwentaryą dwóch trzecich częściów kamienicy w rynku m. Grodna położoney, browaru z mlynem na przedmieściu Zaniemeńskim sytuowanych, i dalszych pozostałościów Klaudów, jak również wymiar geometryczny udeterminował, niemniej wyprzedzić z publiczney licytacyi majątku pod konkurs oddanego zaznaczył, a w zadość nakazom wyz. wzmienioney Remissy kredytorów, dla tém lepszego stron wszystkich zawiadomienia, do wydania pozwu niniejszego edyktalnego, z ostrzeżeniem, izby strony sub ammissione przystępowały do rozprawy zobowiązał, i nakoniec też awizacyą uzupełniwszy przez się, gdy dostrzegł od stron uchybienia skutków swych pierwszych postanowień, późniejszym swym wyrokiem w roku 1821 julii 6 dnia zapadłym, spełnić one przyzalecił, długi potem czasu przeciąg upłynął, stanność mianowicie od obżalnych successorów zeszlých Klaudów uchybiona została, i tak dalece, że Sąd exdywizorski bez zaskuteczniejsia powołania edyktalnego, dalszych swych czynnościów, w zbliżeniu ku końcowi dzieła stanowiąc niemógł, i żalujący delator przez ten sposób mimo nayrzetelniejszą swą pretensyą żadnemu z objętaleniu nieuległ, za dwoma poosóbnemi wezlami należną, dotąd ani naymniejszej satysfakcyi nie odebrał, w takim przeto razie aby obżalowani successorowie i dalsze strony niewymawiały się niewiadoomością, tudzież gdyby ze wszelką goto-

wością pod stratą na swej rzeczy przystępowały co nayrychlejš; a więc gdyby stawały w sądzie exdyw. w Izbie sądowej woytowsko-lawniczey m. Grodna odbywającym się, żalcy pozywającymi wszystkimi obżal. i prosili o rekognicyą summ z wypadającymi procentami, i należącymi rekambiami na rzecz żalcego delatora za dwoma wezlami, jednym januaryi 3 1811 r. na rubli srebrnych 1000, a drugim januar. 6 tegoż 1811 r. na rubli srebr. 180 przez zeszlých Jana i Maryannę Klaudów Ur. Bazylemu Dymowikowi wydanemi, a 1812 januar. 8 przy zaprotestowaniu z racyi nieopłaty w aktach sądu Magistratu m. Grodna, oblatowanemi, powodem zaś zapisanych przez tegoż Dymowika w roku 1820 apr. 12 dnia przelewów żalnu aktozstwem niesprzeczanym służącymi, z odkrytych i oddanych pod konkurs funduszów, jako to: mianowicie z dwóch trzecich częściów kamienicy mrowanay i również z gotowego grosza o wydzielenie żalnu schedy, ze względu pierwszości i lepszości jego kredytu przed wszystkimi innemi wierzycielami w taxie doczesney siódmemu procentowi odpowiedniej, na zdarzenie jednakowoz niewystarczenia funduszów o danie lokaty w taxie wieczystey, o pokassowanie wszelkich nieprawych stosunków obżalnych successorów zeszlých Klaudów, o znikozemnienie pretensyow kredytorskich jako mniej sprawiedliwych, o uznanie potrzebnych przysiąg, i takich któreby należność wierzycielską oraz całość i nieutajenie majątku po Klaudach wspierały i wykazywały, o rekognicyą na obżalnych summ i pretensyow, jakie do massy należnemi bydź się okazały i o wyświechtlenie całkowite teyże massy, o uważenie żalga bydź bliższym tak ku dowodowi jako też odwodowi etiam juramentowi, o kalkulacyą z Administratorów i szkod weryfikacyi, o zapisanie na niestawających i nieprzychodzących stronach stosownie do powyższych zjaśnień dekretowych ammissy i wiecznego upadku, o sądzenie expensów prawnych, o rezolwowanie nayprędsze i bez żadnych już jako niepotrzebnych odkładów tego wszystkiego, co czasu sprawy obszerniey dowiedzionym i proszonym będzie.

Roku 1821 xbra 16 dnia, Woźny zeznając iż tego pozwu edyktalnego kopii 20 przed Sąd taxatorsko-exdywizorski nad funduszami po zeszlých Janie i Maryannie Klaudach pozostałymi ustanowiony, z powództwa szlchgo Antoniego Poluty wyniesionych, jedną JWW. i WW. Annie Dymitryowej i jej mężowi Alexandrowi Dymitryowi Sowiet. i kawaler. Ewie Karolinie wprzód Górskiej, a teraz Grądzkiej z dokładem jej męża, Janowi Szretterowi, Janowi Aniszczynkowi Sekr. Izby Skarbowey Grodzień. oycu. Janowi, Konstantemu synom, Annie córce, nieletniemu Aniszczynkom, Józefowi oycu, Janowi, Felixowi Annie, Józefie i Teofilu córkom Borowskim, nieletniemu Leonardowi Obuchowiczowi, Antoniemu Ernestowi, i wszystkim innym dalszym jakichbądź imion i nazwisk successorom zeszlých Jana i Maryanny rodziców, oraz Maryanny córki Klaudów, ozewisto w kamienicy wśród rynku m. Grodna położoney, 2 JP. Alexandrowi Obuchowiczowi jako naturalnemu opiekunowi Leonarda Obuchowicza w okolicy Obuchowiczach w pteie Grodzieńskim sytuowaney: 3 JWW. Anieli i jej mężowi Prezeńcowom Vice-Guber. Twerskim w ich dworku własnym w mieście Grodnie znajdującym się: 4 JP. Tomaszowi Tartylle, w majątku Russocie w pteie Grodzieńskim położenie swe mającey: 5. JP. Stefanowi Zabielle w mieście Grodnie: 6. Szlachetnym Adryanowi i Dorocie Charynom Burmistrzowstwu: 7. Stanisławi Polucie Deputatowi Kom. kwater. 8. Antoniemu Zyszkiewiczowi Pisarzowi Magistratu M. Grodna: 9. Woyciechowi i Annie Kretowiczom: 10. Maryannie Januszkiewiczowej: 11. Janowi i Eleonorze Rautenbergom: 12. JPP. Julianie matce, Janowi, Józefowi synom, Alexandrze córce Hrynkiwiczom: 13. WW. Prochorowi i Wiktorowi Tunikom, tudzież Grzegorzowi i Anieli Denisiewiczom Sekr. Sądu Gł. 1go Departamentu Grodzień. 14. wyniesioną po WW. Franciszka Deramera Se-



dziego ptu Sokolskiego i Stefana Cybalskiego Tyt. Sowiet. ich Plenipotentowi W. Alexandrowi Dołubowskiemu Adw. Sadu Gł. 2go Depar. Grodzień. 15. Szlachetnym Janowi bratu, Annie siostrze Mejerom: 16. Luizie matce, Józefowi, Janowi, Konstantemu i Alexandrowi synom, Karolinie i Albertynie córkom Rudzińskim oraz Janowi i Annie z Rudzińskich Polutom: 17. Star. Socherowi, Alperowi oczewisto do rąk w ich domach i mieszkaniach w mieście Grodnie pośrodku podawałem, a dla tém lepszego wszystkich stron zawiadomienia trzy poosobne kopie do drzwiów sądowych jedną w Magistracie M. Grodna, drugą w Grodzie Grodzień. a trzecią w Ziemi. tegoż ptu przybiłem. Adam Jurowski Woźny ptu Grodzieńskiego

Roku 1821 mca xbra 21 dnia. Przed aktami Sadu Woytowsko-Lawniczego miasta Grodna stanawszy osobiście Woźny wyz wyrażony takowy Pozew edyktałny ustnie zeznał i to zeznanie w protokule useptowym podpisał, przyjął zeznanie Ignacy Zyszkiewicz Pisarz Sadu Woytowsko-Lawniczego Grodzień. (L. S.).

#### O g ł o s z e n i e.

3. Kowieńska Miejska Rada, publikuje dla wiadomości tej Gubernii mieszkańców, że kowieński trzeciej gildy kupiec starozakonny Tanchiel Mejerowicz z powodu nieobjawienia przez niego na rok terażniejszy 1822 kupieckiego kapitału w naznaczony prawami termin, i niewniesienia wypadających skarbowi procentowych pieniędzy, na ośnowie 6 punktu postanowienia Komitetu JWW. Ministrow w roku 1818 miesiąca 8bra 19 dnia następnego, i Ukazu z Wileńskiej Skarbowej Izby pod datą 12 stycznia idącego 1822 za N. 208 do Rady niniejszej wyszłego, ze stanu kupieckiego wykaszowany z synami Józefem i Samuelem, i obrócony w okład poduszny, z jakowego powodu i zaprzecza się wspomnianemu Tanchielowi Mejerowiczowi zajęcie się przemysłem kupiectwu właściwym. Dat w Kownie 1822 miesiąca stycznia 20 dnia.

Daniel Willieniusz Prezydent.  
Tomasz Lenczewski Radca.  
Ferdynand Ginoff Radca.  
Jan Przybylski Radca.

3. Niżej wyrażony na mocy wieczysto przedaźnego prawa i przed Sądem Ziemskim Wilkomirskim przyznanego, stawszy się sched majątku Janpola w Wilkomierskim powiecie położonego. Dekretami exdywizorskiego i Sadu Głga Litt. wremiennego Depart. dla WJPana Ignacego Konstancy Frackiewiczow wydzielonego, nadto schedy oycy Zgo Sędziego Frackiewicza dobr Troupiow z przyległościami wieczystym aktorem, gdy z rzeczy pomienionego dokumentu, po nabyciu przewidzianych i wyekswowianych konwiktów. nic wolnego od Dekretow niema, a nadto znalazł oświadczający długi dalsze WJPana Ignacego Frackiewicza wartość nabytego dziedzictwa w kilku kroc przenoszące, a ztąd zaawansowane pieniądze za dziedzictwo i za nabyte schedy nie odpowiednią ewikcyi iżby przeto tytułem dziedzictwa już wybyłego, WJ. Pan Ignacy Frackiewicz niezaciągał żadnych długów, i ewikcyi na pomienionych majątkach jako już wybyciem wieczystem i przenoszącemi walor rzeczy długami zniestoney nieopisał a ztąd iż wierzący własney swojej woli uratę przypiszą niniejsze uwiadomienie zamieszcza dat 1821 stycznia 14 dnia.

X. Jerzy Zubowicz Kan. Brzeski Pro. boszcz Rogowski.

Roku 1822 miesiąca styczni 24 dnia takowa awizacja może być przyjęta do druku świadczę Józef Naborowski Pisarz Grodz. Wil.

2. WJPan Bohdanowicz Dworzecki Regent Groniczny Powiatu Rzeczyckiego trudniący się dzisiaż pożytecznym obowiązkiem przy drukarni WJPana Józefa Zawadzkiego Typografa Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, od dawnego czasu pracuje pilnie i gorliwie dla dobra terażniejszych i przyszłych pokoleń nad Heraldiką czyli opisaniem, familiow szlacheckich; ogłosił on to sam w kalendarzyku politycznym na rok 1814 z prośbą: aby mu raczono nadsyłać wiadomości rzetelne o przodkach, albo powierzać na czas krótki dawne tranzakta służące każdemu domowi, lecz gdy dotąd nie został łaskawie wysłuchanym, przeto zamiar i żądania jego, powtarzają się jeszcze w niniejszym Kuryerze Litewskim w celu: ażeby tak ważne Dzieło, mogło być ukończonem i należną dokładnością

#### O g ł o s z e n i e.

3. Na mocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach, stosownie do onego i do wyszłego w dniu 21 decembra roku tegoż z Rządu Gubernińskiego Wileńskiego rozporządzenia. Ratusz miasta Wilkomierza ogłasza, iż w mieście tym ustanowiono tylko dwa traktyeru, do wydania kontraktu na utrzymanie traktyerow pojedynczo każdego wedle tego postanowienia § 15, dopuszczając się kupcy, mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20, o dobrej konducie i nie zadłużeniu się atestaty, a więcę postępujący co rocznie dla Skarbu miejskiego opłaty za wolność utrzymania traktyeru, otrzyma z Ratusza miasta Wilkomierza na herbowym papierze kontraktu na lat 3½ z terminem początkowym otworzenia traktyeru od dnia 1 junii roku 1822, licytacja odbywać się będzie w Ratuszu miasta Wilkomierza w terminach pierwszym dnia 30 miesiąca styczni, drugim dnia 16 i trzecim ostatecznym dnia 21 miesiąca february 1822 roku, każdy przystępujący do licytacji powinien złożyć wedle § 39 kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubernińskiego Wileńskiego dnia 21 decembra wyszłego, może się opierać na domach murowanych lub majątkach ziemskich, może być przyniesiona w biletach bankowych lub gotowych pieniądźkach w proporcji trzeciej części roczney arędy, a przylem dom powinien być urządzenie oceniony i o swobodności tego tak jak i o swobodności majątku leżącego powinne być przedstawione, razem świadectwo Sadu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu, w traktyerach wedle § 24, wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, przedaź win, wódek zagranicznych i Rosyjskich wszelkiego rodzaju: rumu, szromu, araku, likierow, pączu, w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek wyrabianych; piwa lekkiego, miodu, piwa i portery angielskiego, oraz wyrabianych w Rosyji, na sposób angielski. Nadto, mieć nie więcej nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ośroźnościach w kondycjach przedlicytacyjnych wyrażono będzie i nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu miasta Wilkomierza, o czem przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymywać w Wilkomierzu traktyeru, aby jawili się na terminu wyz wyrażone, na licytację, ze wszelką gotowością do Ratusza miasta Wilkomierza. Dat roku 1822 miesiąca styczni 7 dnia. Autentycznie podpisali. Jan Hausman Burmistrz. Józef Sidorowicz Pisarz.

Za zgodność świadczę, Tytularny Sowietnik, Rządu Guberni. Sekretarz Nowicki.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	dnia 4	średnia	28 cal.	1,75 lin.	— 1,66	stopni	Zachodni		Pochmurno	
	dnia 5	średnia	27 —	11,93 —	— 0,85	—	Poludniowy		Pochmurno	
	dnia 6	godz. 7	28 —	0,6 —	= 0.	—	Poludn. Zachod.		Maly śnieg	